

23.356 sztuk cegieł w ciągu 8 godzin ułożyła trójka murarska

WARSZAWA (PAP). Na budowie osiedla robotniczego w Stalowej Woli padł nowy rekord murarski, bijący o 5 tys sztuk cegieł wszystkie dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie. W kraju rekord ten należy do trójki murarskiej „Be-ton-Stalu”:

Witolda Majorowskiego z pomocnikami — Czesławem Wiechtkiem i Antonim Archackim, która w ciągu 8-godzinnej pracy ułożyła 23 356 sztuk cegieł, murując 66,75 m sześć. ściany murarskiej.

Murarze-rekordziści są uczniami twórcy trójkowego systemu pracy murarskiej — Krajewskiego, z którym pracowali w r. ub. przy budowie trasy W—Z.

Dożywotnie więzienie i 15 lat więzienia

— otozasłużone kary dla zbrodniczych sabotażystów gospodarczych

WROCLAW. W procesie sabotażystów gospodarczych z Centrali Żelaza i Stali we Wrocławiu, gdzie oskarżeni narazili skarb państwa na nieobliczalne straty, sprzedając m. in. cenę złom za bezcen firmom prywatnym oraz sprzedając jako „szmelc” zdatne do użytku maszyny, które przydałyby się przemysłowi państwowemu, sąd po przesłuchaniu ostatnich świadków ogłosił wyrok, na mocy którego główny oskarżony Stanisław Mierzejewski skazany został na dożywotnie więzienie i utratę praw obywatelskich na zawsze, zaś Alojzy Płuciński i Zbigniew Rowiński na 15 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na lat 10 każdy. Pozostali oskarżeni Roman Sioch i Józef Nachman skazani zostali na 8 lat więzienia, a Zenon Cieluch na 6 lat więzienia.

Poprawa warunków bytu klasy robotniczej

(Z UCHWAŁ KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH)

Sytuacja materialna i poziom kulturalny ludzi pracy podnoszą się systematycznie — w wyniku odbudowy kraju i realizacji planu 3-letniego. Związki zawodowe mają do odegrania wielką rolę w dziele dalszego polepszenia sytuacji ludzi pracy i uchwały Kongresu nakładają na organizacje zawodowe szereg obowiązków w tej dziedzinie, jak wzmocnienie społecznej kontroli pracy sklepów, stołówek, jadłodajni, ożywienie komitetów członkowskich przy sklepach spółdzielczych kontrola społeczna nad dystrybucją mięsa i tłuszczów itd. Szczególniej troszczyć się o przeprowadzenie na czas remontów w blokach i mieszkaniach pracowniczych oraz wszechstronnie popierać i rozwijać indywidualne budownictwo mieszkaniowe oraz remonty kapitałne przez pomoc w uzyskaniu niezbędnych kredytów i materiałów budowlanych.

Związki zawodowe winny zainicjować zorganizowanie społecznej kontroli wydatkowania środków finansowych na budownictwo, jego przebiegu oraz przydziałów mieszkań już wybudowanych. Związki zawodowe, a przede wszystkim rady zakładowe, winny dbać o warunki mieszkaniowe pracowników troszczyć się o przeprowadzenie na czas remontów w blokach i mieszkaniach pracowniczych oraz wszechstronnie popierać i rozwijać indywidualne budownictwo mieszkaniowe oraz remonty kapitałne przez pomoc w uzyskaniu niezbędnych kredytów i materiałów budowlanych.

Rady zakładowe i wszystkie inne organa związkowe oraz szeroki aktyw związkowy winny współdziałać w planowaniu i organizowaniu żłobków, kolonii i półkolonii, przedszkoli, stacji opieki nad matką i dzieckiem, kas samopomocowych itd. oraz kontrolować racjonalne wydatkowanie ogromnych sum, przeznaczonych przez państwo na akcję socjalną.

Kongres zwraca uwagę na konieczność współdziałania rad zakładowych, organizacji związkowych w urzędach i instytucjach, zarządów związkowych oraz szerokich rzesz aktywów związkowego, zwłaszcza kobiet i młodzieży w planowaniu i organizowaniu akcji socjalnej.

Związki zawodowe, zarządzając czasami, ponoszą pełną odpowiedzialność za prawidłowe wykorzystanie funduszy i poziom organizacji czasów.

Bardzo duże znaczenie mają uchwały Kongresu w sprawie ubezpieczeń społecznych. W uchwałach tych ujęte zostały podstawowe postulaty ludzi pracy, dalszej rozbudowy i usprawnienia pomocy lekarskiej i postawienia jej na właściwym poziomie, wyplenienia biurokratyzmu, dalszego podnoszenia rent i emerytur w miarę wzrostu dochodu narodowego. Fundamentalne znaczenie ma postulat reorganizacji samorządu ubezpieczeniowego poprzez przekazanie go wyłącznie w ręce pracowników, reprezentowanych przez związki zawodowe.

Kongres polecił CRZZ podjąć inicjatywy prac nad dalszą przebudową, rozbudową i ujednoczeniem ustawodawstwa pracy. Kongres wypowiedział się za dalszym podniesieniem roli układów zbiorowych, a zwłaszcza za stopniowym wprowadzeniem praktyki układów umów zbiorowych (w oparciu o ramowe układy branżowe).

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABC

Niedziela, 1 czerwca 1949 r.

Nr 156 (169)

Czterej ministrowie ROZPATRUJĄ propozycje radzieckie w prowadzenia jednolitej waluty dla całego Berlina

BERLIN. Na czwartkowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych obszernie dyskutowana była sprawa waluty dla miasta Berlina.

Minister Wyszyński oświadczył, iż — zdaniem delegacji radzieckiej — przy omawianiu tej sprawy należy przyjąć za podstawę porozumienie, zawarte przez 4 mocarstwa w Moskwie w sierpniu 1948 r. Pierwszą część dyrektyw, wynikających z tego porozumienia, dotyczy zniesienia ograniczeń transportowych, druga zaś — wycofania marki zachodniej z Berlina i wprowadzenia w nim marki strefy radzieckiej jako waluty wyłącznej.

Mówiąc o historii zagadnienia obrotu pieniężnego, min. Wyszyński przypomniał, iż w jesieni 1948 roku Rada Bezpieczeństwa zgodziła się na utworzenie komitetu rzeczowników w sprawie uregulowania problemu walutowego w

Berlinie. W skład tego komitetu weszli przedstawiciele 6 państw neutralnych oraz reprezentant sekretariatu generalnego ONZ. Sesja tego komitetu trwała od listopada 1948 r. do lutego 1949 roku. Przygotował on rozwiązanie omawianego problemu zgodnie ze stanowiskiem 4 mocarstw, ustalonym w sierpniu 1948 roku.

Wyniki pracy komitetu rzeczowników winny być — zdaniem ministra Wyszyńskiego — przyjęte jako podstawa obecnej dyskusji. Zlecenia, ustalone wtedy, były brane pod uwagę, lecz, niestety, nie osiągnięto ostatecznego porozumienia. Delegacja radziecka

wyraża nadzieję, że przy obopólnej dobrej woli możliwe będzie osiągnięcie porozumienia na podstawie rezolucji Komitetu Rady Bezpieczeństwa.

Propozycje radzieckie sprowadzają się m. in. do tego, iż należy wprowadzić jednolitą walutę na terenie całego Berlina, którą winna być marka strefy radzieckiej, zgodnie z dyrektywami moskiewskimi 4 mocarstw z sierpnia 1948 roku.

Minister Acheson i min. Schuman oponowali przeciwko stosowaniu dyrektyw moskiewskich z sierpnia 1948 r. dyskusję na tematy walutowe postanowiono jednak toczyć dalej w piątek.

Przed połączeniem stronnictw ludowych

Wieś polska na drodze ku wyższym formom gospodarczym — tematem obrad Rady Naczelnej SL

WARSZAWA (PAP). Jak w czasie obchodu tegorocznego Święta Ludowego zapowiedzieli członkowie działacze obydwu stronnictw ludowych, w tym roku nastąpić ma połączenie Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego w jedno stronnictwo. W związku z tym od dłuższego już czasu trwają intensywne przygotowania do połączenia się. Obecnie zarówno SL jak i PSL dokonuje podsumowania dotychczasowego dorobku ideowego ruchu ludowego, analizując historię ruchu i jego krytycznej oceny w celu ustalenia założeń ideologicznych dla zjednoczonego stronnictwa.

PSL przeprowadziło gruntowną analizę historii ruchu ludowego, zwracając szczególną uwagę na błędy w działalności stronnictw ludowych w czasie trzydziennych obrad, które odbyły się w Warszawie w drugiej połowie maja r. b.

W dniach 17 i 18 bm. obradować będzie Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego, która

będzie poświęcona również ocenie przeszłości ruchu ludowego i jego dorobku ideowego. Oprócz tego Rada Naczelna SL zajmie się omówieniem dróg, po których wieś polska przejdzie ku wyższym formom gospodarczym, jak również omówi rolę i zadania Stronnictwa Ludowego w obecnym okresie.

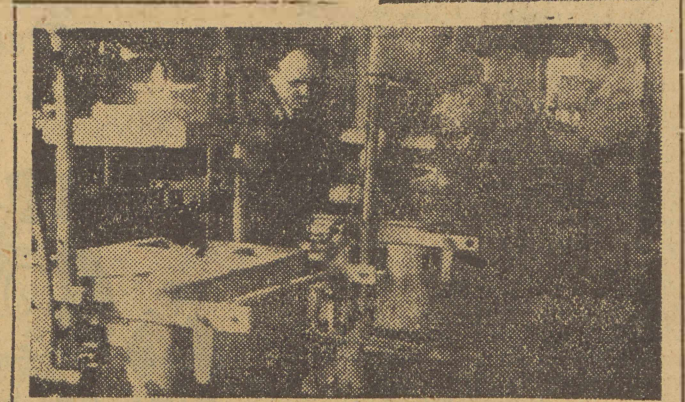
Na tegoroczne siewy jesienne rolnicy otrzymają 360 tys. ton nawozów sztucznych Pierwszeństwo przysługuje plantatorom

WARSZAWA (PAP). Na tegoroczne siewy jesienne pod uprawy ogólne, chłopci otrzymają ogółem ok. 360 000 ton nawozów sztucznych. W celu jak najsprawniejszego zapoalenia w nawozy, już w maju br. wojewódzkie i powiatowe komisje nawozowe opracowały rozdziałki nawozów sztucznych dla poszczególnych województw i powiatów. Na podstawie tych rozdziałek gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” zamówiły do chwili obecnej przesyłać do powiatów przewidzianą ilość nawozów sztucznych, przy czym niektóre gminne spółdzielnie przystąpiły już do ich sprzedaży.

Podobnie jak podczas sprzedaży na siewy wiosenne, mało i średniorolni chłopci korzystają będą z jak najdalej idących udogodnień.

Do 15 sierpnia r. b. spółdzielnie sprzedawać będą nawozy fosforowe i azotowe wyłącznie rolnikom, których gospodarstwa nie przekraczają 12 ha, z wyjątkiem województwa poznańskiego i pomorskiego, gdzie granica ta wynosi 15 ha. Wyjątek stanowią również ziemie zachodnie, na których nie obowiązują żadne ograniczenia.

Pierwszeństwo w sprzedaży nawozów przysługuje rolnikom,



Dolnośląskie Zakłady Odlewnicze w Zielonej Górze mają duże osiągnięcia w doszkalanii robotników. Nie mało trudu włożył tow. Skarżewski (na zdjęciu), by niewykwalifikowanych robotników wyszkolił na formiary.

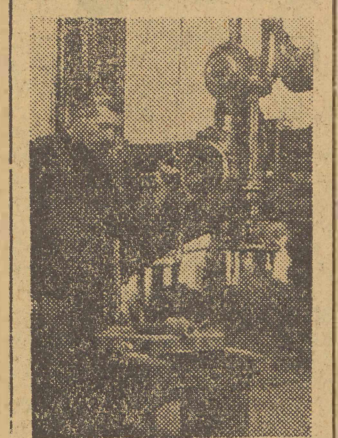
9 ton lemieszów wyprodukowali dodatkowo pracownicy Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Kaliszu

Nasz korespondent zakładowy z PZGS-u tow. WAROCH, donosi:

Pracownicy PZGS „Samopomoc Chłopska” Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Kaliszu, wykonali w miesiącu maju br. z nadwyżką swoje zobowiązania przedkongresowe, przekraczając plan miesięczny o 42 proc. tj. o 31 proc. ponad zobowiązanie. Wyprodukowano dodatkowo 9 ton lemieszów do plugów traktorowych wartości 1.260 tys. zł. Plan produkcyjny za okres pięciu miesięcy br. został wykonany w 100,3 proc.

Wzrastająca z każdym dniem produkcja i zaobserwowany rozwój fabryki jest w dużej mierze zasługą zorganizowanej w szeregach PZPR i świadomej swych zadań załogi, która poza normalną pracą wykonuje bezpłatnie prace, związane z remontem maszyn i narzędzi rolniczych dla Ośrodków Maszynowych. W ten sposób pracownicy fabryki przyspiesza-

Nowe kadry formiary



Dolnośląskie Zakłady Odlewnicze w Zielonej Górze mają duże osiągnięcia w doszkalanii robotników. Nie mało trudu włożył tow. Skarżewski (na zdjęciu), by niewykwalifikowanych robotników wyszkolił na formiary.

Delegacja Unicef w Kaliszu

W Kaliszu przebywała ostatecznie Międzynarodowa Komisja dla Spraw Dożywiania Dzieci w Polsce. W skład komisji wchodził: delegaci z zagranicy USA, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Komisja zainteresowała się sprawą dożywiania dzieci w szkołach, opieką nad sierotami w mieście i powiecie oraz akcją kolonii dla dzieci szkolnych.

Prof. Arnold pojedzie do Francji

Francji (PAP). W piątek, 10 bm. o godz. 17 ambasada francuska powiadomiła, że nadeszła zgoda na udzielenie wizy prof. Stanisławowi Arnoldowi, stałemu delegatowi Polski i członkowi Komitetu Wykonawczego w UNESCO, na sesję Komitetu odbywającą się w Paryżu.



W powodzi sprawozdań!

Dobrze jest, że praca Gminnych Spółdzielni interesują się wszyscy. Gorzej jest, gdy badają sprawozdań i to zupełnie różnych. Ob. Nawrocki ze Spółdzielni w Lesznie, obliczył, że spółdzielnia w ciągu miesiąca musi zrobić 65 różnych zestawień i sprawozdań. Nieliczny personel Spółdzielni tonie w cdy w powodzi papierków.

Cement na cemen-

cie, na cemen-

Ob. Fornalik z Gostyni

nia na naradzie Spółdzielni podał, że w Gostyniu leżą znaczne ilości cementu, przeznaczony do akcji „Odbudowy wsi”.

Ma-o- i średniorolni

chopci nabyli chętnie cement w drobnych ilościach, na remonty chlewni, pieców itp., lecz cementu się nie sprzedało, tylko rezerwuje na akcję „OW”.

Broń naprawu nie

opracia się znów chłopcom dokonywać w ramach akcji „OW”. Rezerwa cementu leży w magazynach na cementowni, lecz nie sprzedaje się, ponieważ nie ma odpowiedniego zaplecza.

# Watykan - stolica kosmopolityzmu

Od zarania istnienia państwa polskiego Watykan wywierał, za pośrednictwem polskiego kleru, olbrzymi wpływ na losy naszego kraju. Oczywiście wpływ ten szedł po linii polityki Watykanu. Musimy zatem przyrzec się nieco owej polityce.

W epoce wchodzenia Polski jako państwa zorganizowanego, w orbitę układu politycznego ówczesnej Europy, istniały dwie władze, dwie potęgi. Pierwszą był Kościół i papież na jego czele. Drugą — „Rzymskie cesarstwo narodu niemieckiego”. Kościół w owych czasach był zatem potęgą polityczną, używającą swego wpływu po pierwsze na zagwarantowanie pożądanego dla siebie polityki, po drugie — na zagwarantowanie sobie dochodów: dziesięcin dla księży i biskupów, „świętopietrza” dla papieża.

Jako oręż wykonawczy przeciwko opornym służyła kłątwa kościelna. Operowano nią chętnie i pohopnie. Niemal co drugi król polski bywał wyklęty. A wszystko za nieposłuszeństwo biskupowi, albo za usiłowanie ograniczenia dochodów kościelnych. A więc wyklęty był Bolesław Chrobry za nieuznanie nad sobą władzy biskupa Gaudentego, brata świętego Wojciecha. Wyklęty Bolesław Śmiały. Wyklęty był Władysław II, o potem jego bracia — wszyscy w sprawie sporu o spadek. Wyklęty był Mieszko Stary, bo nie chciał umniejszyć świadczeń duchowieństwu. Wyklęty Władysław Łaskonogi, bowiem nie uznał uchwał synodu łęczyckiego właśnie w tej sprawie. A gdy Władysław zniósł sądy duchowne, wyklęł go i sam papież Inocenty II, wyklinając jednocześnie cały kraj. Wyklęte były za nieplacenie dziesięciny miasta Wrocław, Głogów, Raciborz, Cieszyn, Żory, Koźle i Gliwice. Wyklęty był książę Leszek Czarny. Aż wreszcie kłątwa za nieplacenie dziesięciny dotknęła Kazimierza Wielkiego. Wreszcie bodajże ostatnim wyklętym królem był Kazimierz Jagiellończyk za to, że zwalczał Krzyżaków.

Mamy więc w tych pokrótce wyliczonych „dziejach wyklętych w koronie” niemały łańcuch przykładów używania władzy duchownej dla spraw nie mających wspólnego z religią, a jednocześnie sprzecznych z interesami narodu i państwa.

Nie zmieniały się te sprawy i później. Tak, jak zmuszano królów do posłuszeństwa cesarzowi niemieckiemu, jak wymuszano ustępstwa wobec Krzyżaków, tak i po rozbiorach Polski Watykan stał się swą władzą i aparatem do dyspozycji zaborców. Tym razem wszystkich trzech.

Po pierwszym rozbiore papież Klemens XIV pisze do cesarzowej Marii Teresy: „Najechanie Polski i jej podział były nie tylko rzeczą polityczną, lecz leżało w interesie religii i dla duchowej korzyści Kościoła było konieczne.”

Po wybuchu powstania listopadowego papież Grzegorz XVI pisze w tzw. „Brewe” do kleru polskiego: „Dowiedzieliśmy się o okropnym nieszczęściu, w jakie to kwitnące królestwo (Królestwo Polskie) zostało pogrążone... nieszczęście zostało spowodowane jedynie przez intrygi wicherzyeli, którzy w tych nieszczęśliwych czasach podnieśli się przeciw władzy prawowitych monarchów i po-

grzali w przepaść swą ojczyznę, łamiąc wszelkie więzy prawowitego posłuszeństwa (wobec cara). A potem nakazuje, aby księża rozpowszechniali zasadę „posłuszeństwo wobec ustanowionej władzy jest zasadą niezmienną i nie można się od niego uchylać”.

Tenże papież pisze w 1846 r. do biskupa galicyjskiego Wojtarowicza: „Dowiedzieliśmy się z wielką przykrością, iż w kraju podległym nam bardzo drogiemu synowi, cesarzowi Austrii, przedsięwzięto szkodliwy spiszek przeciw władzy

najwyższej najjaśniejszego państwa... Przesyłamy ci ten list, abyś uczył swe owieczki z gorliwością większą świętej nauki posłuszeństwa, które poddani winni najwyższej władzy”.

Ale nie tylko katolickim cesarzom Austrii każe być posłusznym papież. Prawosławny car również jest „władcą od Boga danym”. I papież obcuje, że duchowieństwo będzie pełnić rolę cesarskiego zarządnika, Oto Pius IX w kwietniu 1863 r. pisze do cara: „Stolica apostolska nigdy nie uchylała w najdelikatniejszych

względach wobec Rządu Waszej Wysokości i jego poprzedników. Niech nasza władza apostolska otrzyma z powrotem swój zbawiający wpływ na poddanych katolickich... wasza wysokość będzie mogła liczyć na szacunek i wierność całego narodu polskiego”. A w lipcu tegoż roku Papież wydaje encyklikę, potępiającą powstanie styczniowe.

Leon XIII wydał w roku 1894 encyklikę do biskupów polskich, w której czytamy zachętę do posłuszeństwa zaborcom: „Wy, którzy. rosyj-

skiemu podlegacie beriu... nie przestaniecie wytyczać usiłowań nad utrwaleniem wśród kleru i ogółu poszanowania dla zwierzchności... wy, którzy podlegacie przesławnemu domowi Habsburgów miejcie baczenie, ile zawdzięczacie dostojnemu cesarzowi... Wam, którzy zamieszkujejcie prowincję Poznańską i Gnieźnieńską zalecamy ufność w wielkość i sprawiedliwość cesarza (niemieckiego)”. Tenże sam Papież powiedział Wilhelmowi II: „Przyrzekam Waszej cesarskiej mości, imieniem wszystkich jego poddanych katolickiego wyznania wszystkich szczepli i wszystkich stanów, iż będą zawsze wiernymi poddanymi cesarza niemieckiego”.

Oczywiście powstający w Polsce ruch robotniczy był, jak wszelkie inne ruchy proletariackie zwalczany na podstawie encykliki Leona XIII, potępiającej komunizm i socjalizm, a nakazującej posłuszeństwo robotników wobec kapitalistów. Ale w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej biskupi, na polecenie Watykanu i za jego wiedzą wywołują Polaków każdego zaboru do... umierania na polu walki za interesy zaborców. Biskup Likowski tak pisze w liście do Wielkopolan:

„W tej walce nie jeden z Was życie swe położy. Niechże wam będzie to jednak pociechą, że jakiegokolwiek przyjdzie wam ponieść mniejsze czy większe ofiary, złożycie je za sprawiedliwą sprawę”.

W dwadzieścia sześć lat później, podczas najstraszliwszej okupacji pisze biskup Kaczmarek w „Przeglądzie diecezjalnym kieleckim”: „Wzywam was, abyście nasamprzód wierni świętym przykazaniom Boga i Kościoła okazali się posłusznymi względem władz administracyjnych”.

Nie poruszając więc w tym artykule sprawy ustosunkowania się papieża do szeregu zagadnień okresu powojennego, jak np. do naszych granic zachodnich — widzimy, jak kosmopolityczna polityka Watykanu w ciągu wielu wieków godziła w najżywniejsze interesy narodu i państwa polskiego.

Kątem

## REKORDY...

W ramach współzawodnicstwa pracy polskie masy robotnicze z każdym dniem ustanawiają coraz to nowe rekordy wydajności w pracy. O rekordach tych stale jest mowa w prasie, zamieszcza się fotografie rekordzistów i jesteśmy wszyscy z nich dumni.

Oi, choćby ostatnio, rekord na miarę światową, ustanowił w Warszawie tynkarz Władysław Józko! W ciągu 6 godzin pracy pokrył mianowicie tynkiem 58,14 m kw. ściany.

Takie są nasze rekordy.

Nie sądzimy jednak, aby w ustroju kapitalistycznym nie mieli swoich rekordzistów. I aby i o nich nie pisali w swojej prasie i nie zamieszczali ich fotografii...

Ostatnio z prasy zachodniej usmiechnęła się twarz niejakiego Guy Amato, nowego „rekordzisty świata”. Signor Amato przepracował bowiem w Bolonii 1036 godzin bez przerwy, bijąc zdecydowanie wszystkich konkurentów. Kto ma ochotę niech przeliczy, ile signor Amato tańczył bez przerwy dni.

To jest ich rekord! Krajów, które nam chcą gwałtem przyswoić formy „wyższej” kultury...

Takie to u nas i u nich stała się coraz to nowe rekordy. Tynkarz Józko przyczynia się do powstania nowych mieszkań dla ludzi — signor Amato zachwyca zblazowanych snobów zachodnich wygłupianiem się w ciągu 1036 godzin w podrygach tanecznych.

A w Waszyngtonie, Londynie czy Paryżu nie mogą się dość nadziwić, dlaczego tynkarz Józko nie zdolny jest pojąć „wyższości” ich kultury

## W maju 96 tys. tuczników

Od 1 do 30 maja br. odstawiono do gminnych spółdzielni 96 000 szt. tuczników, tj. o 26 000 więcej, niż było przewidziane w planie dostaw na maj. Do dnia 30 maja br. zakontraktowano w całym kraju ok. 1 300 000 szt. trzody chlewnej.

## Masy pracujące Ukrainy pragną żyć w pokoju z narodami Anglii i Stanów Zjednoczonych

Moskwa (PAP). W dniach od 8 do 9 czerwca odbyły się w Kijowie, Charkowie i innych miastach republiki ukraińskiej masowe wiece, w których brało udział ponad 160 tys. osób — przedstawiciele związków zawodowych i inteligencji.

Na wiecu w Kijowie uchwalono oświadczenie przewodniczącego komitetu organizacyjnego związków zawodowych Szkolji Petera Hardy i generalnego sekretarza Towarzystwa Przyjaźni Szkołko-Radzieckiej Thomasa Morreya. Oświadczenie to jest odpowiedzią na apel 130 tys. członków związków zawodowych, wzywający do międzynarodowej jedności w walce o pokój.

Masy pracujące Ukrainy radzieckiej — brzmi oświadczenie — dobrze pamiętają lata ciężkich doświadczeń niedawno minionej wojny. Podobnie jak wszyscy obywatele Związku Radzieckiego poświęcamy wszystkie nasze siły pokojowemu budownictwu, odbudowie i dalszemu rozwojowi gospodarki i kultury naszego kraju.

Masy pracujące Ukrainy, tak jak narody innych republik Związku Radzieckiego, szczerze dążą do utrwalenia i rozwoju współpracy międzynarodowej, dążą do tego, by żyć w pokoju i przyjaźni z narodami Anglii, Stanów Zjednoczonych, albowiem przyjaźń narodów ZSRR, Anglii i USA, według naszego głębokiego przekonania, jest najlepszą gwarancją trwałego pokoju na całym świecie.

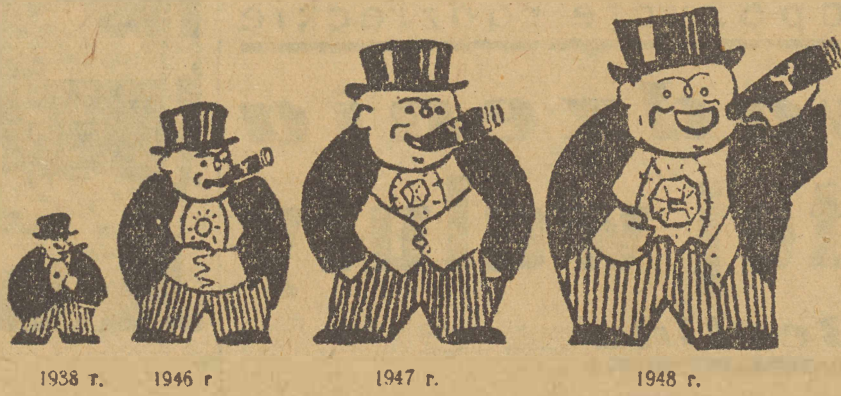
Związek Radziecki — brzmi dalej oświadczenie — jest najbar-

## DOCHODY kapitalistów francuskich wzrosły o 500 procent

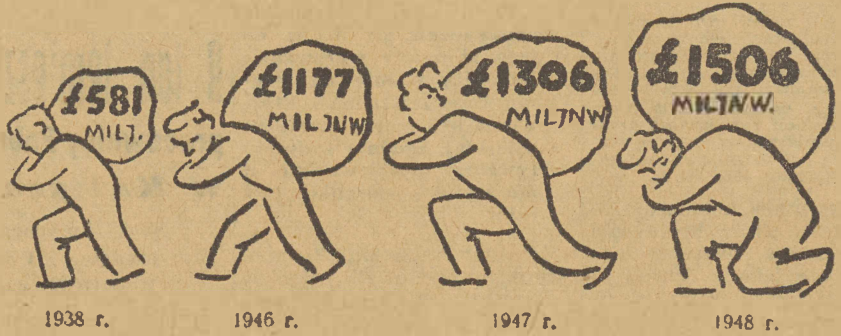
Paryż (PAP). Z danych urzędowych wynika, że w okresie od października 1948 r. do kwietnia roku 1949 zyski wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych wzrosły w ogromnym stopniu, w poszczególnych wypadkach o 500 proc.

Zwraca się uwagę na to, że przeciętne płace w okresie od października 1948 r. do kwietnia 1949 r. wzrosły zaledwie o 2 proc., przy czym jednocześnie podniósł się o 8 proc. wskaźnik cen żywności. (w)

## Dwie statystyki



Tak wzrastały zyski kapitalistycznych monopolów brytyjskich



... a tak rośnie obciążenie światła pracy

## „Socialistyczny” program Partii Pracy przewidyuje współpracę z kapitalistycznym przemysłem prywatnym

### Dalsze narady w Blackpool

LONDYN (PAP). Na żadnej z dotychczasowych sesji kongresu Partii Pracy nie było tak ostrej krytyki polityki rządowej jak ostatnio w Blackpool. Silnym echem odbiły się w dyskusji aktualne zagadnienia, związane z ciężką sytuacją mas pracujących, strajkami i niepewnymi widokami na przyszłość. Krytyka ta rozwinęła się właśnie w chwili, gdy kongres przystąpił do swego głównego zadania: dyskusji nad programem wyborczym Partii Pracy.

Program ten zawarty jest w broszurze pod szumnym tytułem: „Świat pracy wierzy w Wielką Brytanię”. Dyskusję otworzył Morrison. Oznajmił on, że program ma utworzyć drogę dla „brytyjskiego socjalizmu” na następnych 5 lat. Podobnie jak premier Attlee, Morrison w swym przemówieniu starannie unikał poruszania aktualnych trudności. Jeden z najważniejszych działów programu poświęcony jest współpracy z rzą-

dem. Zdaniem Morrisona, „konkurencja między przemysłem prywatnym a państwowym jest zdrowym objawem”.

W przemówieniach delegatów, wygłoszonych po oświadczeniu Morrisona wyczuwano się głęboką troskę o przyszłość Wielkiej Brytanii. Niejeden mówca wypowiadał się sceptycznie o „socialistycznym” charakterze programu. Jeden z delegatów stwierdził obrazowo, że „program Partii Pracy nie jest socjalistyczny mimo, iż o publikowano go w czerwonej okładce”. Jeden po drugim mówcy wzywają do zwiększenia kontroli nad kapitałem prywatnym, do pełnej nacjonalizacji, do ratowania robotników, którzy znajdują się w bardzo ciężkim położeniu.

Przemysł metalowy wykonał plan z nadwyżką

WARSZAWA (PAP). Plan produkcyjny przemysłu metalowego przewidziany na maj br. wykonany został prawie we wszystkich działach ze znacznymi nadwyżkami.

I tak Przemysł Środków Transportowych wykonał 126,3 proc. — węglarek, 105,9 proc. — wagonów osobowych, 120,2 proc. — ciągników rolniczych, 111,8 proc. — motocykli, 108,9 proc. — rowerów i 100 proc. — samochodów ciężarowych.

Przemysł Maszyn i Narzędzi Rolniczych wyprodukował 32 726 szt. maszyn i narzędzi rolniczych, wykonując plan w 123,5 proc.

Przemysł Wyrobów Masowych przekroczył o 23,8% plan produkcji drutów zgrzebnych, o 16,2 proc. — nitów, o 16 proc. — wyrobów śrubowych oraz o 11 proc. — siatek do szkła zbrojonego.

Przemysł Maszyn Włókienniczych, który pierwszy w przemyśle metalowym wykonał 3-letni plan produkcji, wyprodukował w maju br. 100 proc. przewidzianej planem liczby zespołów zgrzebnych, 104,6 proc. krosien automatycznych i półautomatycznych oraz 101,6 proc. części zamiennych do maszyn włókienniczych. (w)

Przemysł metalowy wykonał plan z nadwyżką

Przemysł metalowy wykonał plan z nadwyżką

Przemysł metalowy wykonał plan z nadwyżką

Przemysł metalowy wykonał plan z nadwyżką

Przemysł metalowy wykonał plan z nadwyżką

Przemysł metalowy wykonał plan z nadwyżką

Przemysł metalowy wykonał plan z nadwyżką

Przemysł metalowy wykonał plan z nadwyżką

## 150 milionów dolarów kosztuje „most powietrzny” Niemcy Zachodnie

Berlin (PAP). We Frankfurcie odbyła się konferencja gospodarcza, zorganizowana przez frakcję Komunistycznej Partii Niemiec w Radzie Gospodarczej. W dyskusji zabierali głos wybitni przedstawiciele życia gospodarczego Bizoni. Niemal wszyscy podkreślali niemiernie trudne warunki rozwoju produkcji w Niemczech zachodnich.

Na konferencji ujawniono interesujące cyfry dotyczące zadłużenia Niemiec zachod-

nich. Za importowaną żywność winni Niemcy zach. zapłacić 7 ml. ar. ów marek, na rzecz tzw. „mostu powietrznego” — 150 milionów dolarów, w ramach P. ant. Marshalla zadłużenie sięga 506 milionów dolarów.

Równocześnie z zadłużeniem wzrasta również bezrobocie. Ilość bezrobotnych w Niemczech zach. wynosiła w roku ub. — 239 tys. osób w dniu 15 maja rb — 1 211 tys. osób

Pierwsze rezultaty akcji „H” w woj. poznańskim

Podaż bydła wzrosła... ale braki są jeszcze poważne

Obecnie po przeprowadzeniu akcji kontraktacji stoi przed placówkami skupu Gminnych Spółdzielni ZSCH i Centrali Mięsną odpowiedzialne zadanie sprawne przeprowadzenia spędów i akcji skupu żywca. Dzięki pracy Wydziału Ochrony Rynku przy Centrali Mięsną zdolano w ubiegłych miesiącach wyeliminować...

stalenie stałych cen i premii za odstawę trzody chlewnej uczyniło hodowlę bardziej opłacalną;

3. Aparat spółdzielczy ZSCH i Centrala Mięsną potrafiły w większości wypadków usprawnić pracę swoich placówek handlowych.

Obecnie dzięki stałemu wzrostowi podaży, można było

nych. W pow. Kępno w Spółdzielniach w Mikoszyńcu, Bralinie, Grabowie daje się odczuwać brak kartofli na paszę. Na terenie Ziemi Lubuskiej Spółdzielnie w ogromnej większości zlekceważyły zaopatrzenie w sole mineralne, szczególnie potrzebne dla bydła i przy sianokosach.

W Spółdzielni w Ostrzeszowie nie uwidaczniano na kwiatkach zakupu procentu potrąceń „na opaszenie”, co budziło słusze zastrzeżenia chłopów. Spółdzielnia ZSCH w Gąsawie pow. Żnin, zużyła pieniądze — przeznaczone na zakup żywca na kupno materiałów tekstylnych. Taki sam wypadek zdarzył się 11. V. br. w Spółdzielni w Nadborowie. W Polajewie pow. Czarnków zabrakło pieniędzy na zakup żywca bo spółdzielnia powierzyła przywieszanie gotówki szoferowi, którego obarczono różnymi zakupami. W rezultacie spęd, który ze względu na upał powinien był się zakończyć o godzinie 11 — przeciągnął się do godz. 15.

W Bogusławiu pow. Jarocin klasyfikator nie wypisuje rachunków na zakupione sztuki, a przekazuje je do biura, co wywołuje niepotrzebną stratę czasu. W pow. Konin klasyfikatorzy Gminnych Spółdzielni: Mikołajewski z Gosławca i Kwiatkowski z Kamienia Biskupiego, faworyzują rzeźników przy rozdziale żywca. Trzeba również bezstronnie przyznać, że w niektórych Spółdzielniach użyczenie klasyfikatorów jest zbyt niskie. Przytoczone niedociągnięcia w pracy punktów skupu, większość Spółdzielni zdołała przezwyciężyć, już obecnie Spółdzielnie przystąpiły do samodzielnego ładowania wagonowych ładunków żywca.

Zambrowskiego na II Plenum KC PZPR, mówiące o ścisłej gospodarce finansowej spółdzielni, dopilnować, by pieniądze, przeznaczone na zakup żywca, nie zużywano np. na zakup tekstyliów. Zorientować się, czy mało- i średniorolni chłopcy mają dosyć paszy na wypas zakontraktowanych świń — i czy nie należało by wystąpić z natychmiastowym wnioskiem do Centrali Rolniczej, by zboża, które leżą na magazynach, i którego znaczne nadwyżki pozostaną na przyszły rok, — prześrutować na paszę i wydać na skrypty niezamożnym chłopom, by umożliwić im tucz trzody chlewnej.

Wzrastająca podaż żywca, zanikanie „ogonków mięsnych”, to przekreślenie nadziei spekulantów i wyzyskiwaczy wiejskich na trudności aprowizacyjne na wysokie zyski. Nasz aparat spółdzielczy, ochrona rynku przy Centrali Mięsną, pracuje coraz lepiej — zrozumienie, jakim cieszy się akcja „H” wśród mało- i średniorolnych chłopów, oraz w majątkach P. G. R., dają pierwsze rezultaty w postaci zwiększonej podaży, a co za tym idzie, możliwości zwiększonej konsumpcji.

(Maciej)

O uporządkowanie rynku owocowo-warzywniczego

Troska o odbudowę kraju jest jednocześnie troską o człowieka, o jego zdrowie, które jest zależne w znacznej mierze od racjonalnego odżywiania przez spożywanie świeżych owoców i jarzyn.

Spożycie jarzyn i owoców przez robotników i pracowników umysłowych przed wojną wyglądało nieomal katastrofalnie. Przeciętna rodzina robotnicza w Polsce przed wojenną spożywała rocznie zaledwie 6,5 kg owoców, podczas gdy w Czechosłowacji np. 31,5 kg. Aby robotnik i pracownik mógł w ciągu całego roku jeść owoce i jarzyny w dostatecznej ilości, muszą być one tanie, łatwo dostępne i produkowane w dostatecznej ilości.

Więć w nowych warunkach gospodarczo — ustrojowych przyswajają coraz szybciej nowe metody gospodarki rolnej. We wsiach, na wet odległych od miast, uprawiają dziś chłopcy pomidory i inne warzywa, zakładają sady owocowe.

ZSCH. popularyzuje po wsiach uprawę owoców i warzyw z uwagą na ich wartość odżywczą oraz z uwagą na ich znaczenie gospodarcze. Chłop chętnie przechodzi z gospodarki — ziemniaczano — żytniej na warzywniczo — hodowlaną, gdyż wie, że owoców z jego sadu nie zabierze mu za pół darmo spekulant wiejski, lecz po godziwej cenie zakupu je spółdzielnia.

Stosunki na rynku owocowo-warzywnym nie kształtują się jeszcze w sposób zadawalający. Ceny warzyw i owoców są jeszcze zbyt wysokie w stosunku do możliwo-

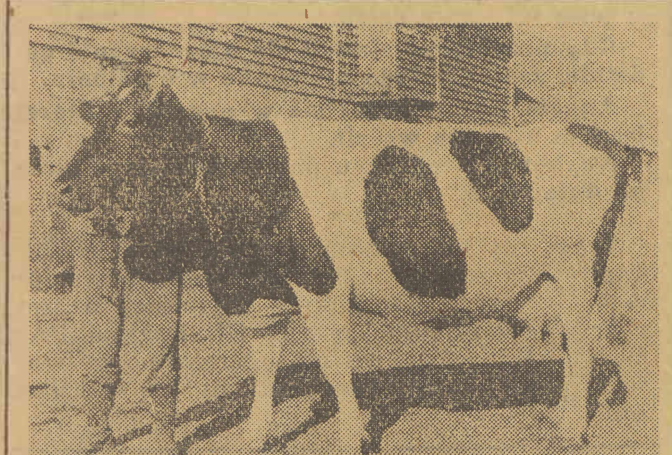
ści płacniczych świata pracy, przy tym rozpiętość cen w różnych miejscowościach dochodziła do 300 procent.

Rok bieżący zapowiada pod tym względem poważne zmiany. Po raz pierwszy Centrala Spółdzielni Ogrodniczych ustaliła plan skupu warzyw i owoców zarówno dla przetwórstwa, jak i dla bezpośredniej konsumpcji. Powiększono obszar upraw kontraktowanych i ogarnięto kontraktacją większość owoców i warzyw. Poza dostawami z kontraktacji zakupować będą owoce i warzywa 81 spółdzielni rejonowych oraz około 220 gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, w roku przyszłym ilość punktów skupu wzrośnie do 1000.

Spółdzielczość w roku ubiegłym kontrolowała niecałe 30% obrotów rynku warzywno-owocowego. W r. b. będzie już kontrolowała 60% tych obrotów. Podkreślić należy, że spółdzielczość w b. r. po raz pierwszy pokryje całe zapotrzebowanie państwowego przemysłu konserwowego i fermentacyjnego.

By uporządkować rynek owocowo-warzywny zostanie w każdym województwie utworzona przynajmniej jedna przechowalnia warzywna na 7 tys. ton oraz sieć spółdzielczych i państwowych sklepów i punktów sprzedaży. Jesteśmy na drodze udostępnienia ludzkiej pracy owoców i warzyw po przystępniejszych niż dotychczas cenach w ciągu całego roku.

L. R.



Na spędach organizowanych przez Gminne Spółdzielnie ZSCH obok bydła i trzody chlewnej przeznaczonych na ubój widać coraz więcej bydła hodowlanego. Zdjęcie przedstawia jedną ze sztuk użytkowych, zakupionych dla Ośrodka Oświaty Rolniczej w Edwardowie.

wać próby spekulantów zakłócenia rynku i doprowadzono do znacznego wzrostu podaży. Wystarczy porównać cyfry podaży żywca na rynku poznańskim w styczniu i maju br., by móc wyciągnąć daleko idące wnioski (styczeń, świnię — 170 szt., bydła 148, cielęta 508; — maj, trzoda — 9.357, bydła 1.459, cieląt 5.899, owiec 1.295 sztuk), które można by ująć w 3 punktach:

1. Dzięki współpracy partii politycznych z aparatem Spółdzielczym ZSCH dokonano planu kontraktacji i udzielono mało- i średniorolnym chłopom znacznych kredytów na rozwój hodowli, bądź w formie zaliczek, bądź w formie niższej w podatku gruntowym;

2. Wyeliminowanie spekulantów z handlu żywcem, uporządkowało rynek mięsny, a u-

większyć w szeregu powiatów ilość mięsa na miejscowe potrzeby. Ponieważ zdolności przetwórcze naszego przemysłu konserwowego w województwie poznańskim są ograniczone oraz daje się odczuwać poważny brak chłodziń, trzeba będzie przeznaczyć było użytkowe do wypasu w maj. P. G. R. lub przy Spółdzielniach w miejscowościach o znacznej powierzchni łąk.

Jak usprawnić skup?

Co należałoby jednak zrobić, by akcją skupu usprawnić, by zaspokoić szereg słusznych żądań mało- i średniorolnych chłopów, jakie zgłaszają w placówkach spółdzielczych? Jakże są jeszcze braki?

W niektórych Spółdzielniach zabrakło śrutu, otrąb uszen-

Zadania komite'ów członkowskich

W samym województwie istnieją 184 komitety członkowskie, przy punktach skupu, w trakcie powstawania są dalsze, które winny w codziennej pracy zastosować wskazówki tow-

Hutnicy sierakowscy wykonają roczny plan produkcji już na 1 sierpnia br.

Nie tylko załogi dużych fabryk, kluczowych przemysłów, rozumieją potrzebę i znaczenie wzrostu produkcji i rozwoju współzawodnictwa. We wszystkich gałęziach naszego przemysłu, we wszystkich zakładach pracy, trwa walka o ilość, o taniej, więcej i lepiej.

Załoga Huty Szkła „Warta” w Sierakowie, nie pozostaje także w tyle poza innymi. I choć „Warta” produkuje tylko butelki, robotnicy wiedzą dobrze, że w ogólnym mechanizmie gospodarki państwowej, produkowane przez nich butelki mają także swoje, wcale po kądzie miejsce. Dla tego też na ogólnym zebraniu załogi podjęto zobowiązanie ukończenie planu na r. 1949 do dnia 1 sierpnia br.

O tym terminie robotnicy mówią bez specjalnego zadowolenia, ponieważ w zasadzie istnieje możliwość wykonania rocznego planu jeszcze w lipcu, na przeszkodzie niestety stoi konieczność przeprowadzenia w międzyczasie remontu wanny hutniczej.

Oszczędniej i lepiej

Załoga huty ma także swoje osiągnięcia i plany oszczędnościowe. Np. w kwietniu zaoszczędzono 28 ton węgla. Obecnie przeprowadza się badania nad możliwością zmiany składników szkła. Oczywiście takiej zmiany, która w niczym nie pogorszy jakości produkcji. A więc do wyrobu szkła używać się będzie więcej wapna, a mniej sody. Ponieważ 1 kg sody kosztuje 22 zł, kilogram zaś wapna tylko 2,6 zł

oszczędność osiągnięta w ten sposób będzie naprawdę bardzo poważna. Również w ramach akcji oszczędnościowej

n huta zawdzięcza przodownikom pracy, którzy wraz z zespołami pomocniczymi osiągnęli coraz to lepsze wyniki we współzawodnictwie. W miesiącu maju przodowali całej załozie hutnicy Adamczyk, Sasin i Montewski.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że hutnicy sierakowscy



Hutnik Montewski i jego dwaj pomocnicy ZMP-owcy Ziółek i Porazyński przy pracy

Listy Czytelników

Pan administrator zapomniał

Na terenie powiatu kramskiego znajduje się Państwowy Majątek Rolny w Hłowcu, który dzierżawi prywatna firma „Bracia Hossel” z Warszawy.



Administratorem tego majątku jest ob. Jan Woźniak, który widocznie nie wie gdzie i w jakim okresie żyje, gdyż do dziś panują tam dla robotników rolnych stosunki niemal pańszczyżniane. Administrator ten nie uznaje Rady Folwarcznej i z całą brutalnością odnosi się do robotników, jak by to były dawne, dobre, obszar-nicze czasy.

Na temat brutalnego obchodzenia się z tutejszymi robotnikami rolnymi istnieje wiele konkretnych danych.

Dla przykładu należy przytoczyć chociażby jeden taki wypadek, jaki miał miejsce podczas pracy w dni upalne. Gdy robotnicy zgromadzeni na polu, zwrócili się do niego z prośbą o dostarczenie wody do picia, tenże pan, w odpowiedzi obrzucił zebranych stekiem ordynarnych i wulgarnych słów, nie nadających się do druku.

D. J. (Nazwisko i adres znane redakcji)

OD REDAKCJI

List powyższy zamieszczamy, jakkolwiek jest on niezbyt konkretny.

W takich wypadkach należy nieodzownie operować faktami.

Jeżeli już samo przytoczenie sposobu zachowania się pana administratora w stosunku do robotników rolnych w czasie robót w polu, oraz nie uznawanie Rady Folwarcznej, wskazuje, iż pan Woźniak rzeczywiście zapomniał w jakich czasach żyje.

wie zrobiła podstawowa organizacja partyjna i Komitet Powiatowy PZPR w Śremie, oraz Związek Zawodowy Robotników Rolnych.

Przecież można — jeśli rzeczywiście stan sprawy wygląda tak, jak podajecie w liście — administratora niezwłocznie zdjąć, ale i też należyście ukarać.

My ze swojej strony z nadesłanego listu zrobimy właściwy użytek. Żałdzi byłibyśmy niewymownie, gdyby Komitet Powiatowy PZPR w Śremie zawiadomił nas w niedługim czasie, że pan Woźniak przestał być administratorem na majątku w Hłowcu.

Kłopoty strażaków...

A oto jeden z listów, jaki ostatnio otrzymaliśmy od druhów Ochotniczej Straży Pożarnej z Trzcianki.



„My, druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej, od 3 lat bierzemy aktywny udział w gaszeniu pożarów, lecz niestety, mimo naszych kilkukrotnych prośb nie otrzymaliśmy przydziału butów gumowych, które są nieodzowne przy akcji przeciwpożarowej. Ostatnio, w związku z wypadkiem powodziowym, zmuszeni byliśmy bo so pompować wodę.

A teraz druga bolączka. Otóż 3 miesiące temu po pożarze w miejscowej Fabryce Mebli musieliśmy pełnić wartę do czasu przyjazdu komisji. Jak nam wówczas obiecano — za czas pełnienia tej warty mieliśmy otrzymać wynagrodzenie, którego niestety nie dostaliśmy.

Prosimy o interwencję w obu sprawach.

Za zgodą druhów

Wacław Thiem, strażak sekcyjny.

OD REDAKCJI

List przekazujemy Wojewódzkiemu Inspektoratowi Pożarnictwa w Poznaniu, z tym głębokim przekonaniem, iż sprawy Wasze będą w najbliższym czasie załatwione.



Zespół majstrów Szuberta i Barszczeuskiego produkuje załozie huty

biórą również udział w akcji kulturalnej fabryk ze wsią.

Praca i nauka

Załoga huty „Warta” nie jest jednak całkowicie pochłonięta zagadnieniami produkcji. W hucie rozwija się również życie kulturalne, a sport cieszy się tu jak i we wszystkich zakładach pracy wielką popularnością. Kierowni kulturalni i sportowi huty „Warta” z Międzyzwoziem zorganizowali już sekcję muzyczną, dramatyczną, uruchomiła 200-tomową bibliotekę, prowadzi kursy samokształceniowe i redaguje gazetkę ścienną. W pracach świetlicowych robotnicy chętnie pomagają kierownikom. Sowińskiemu a na wyróżnienie zasługuje tow. Sergiusz Linde, bezpartyjny: towarzyście prac. Korbik i Wachoc oraz ZMP-owiec Leonard Linde.

Pracują więc sierakowscy hutnicy i w wydajności pracy, w staraniach o wzrost produkcji, dotrzymać chcą kroku załogom innych zakładów przemysłowych.

(wkf)

# Zaloga „Ursusa“ wykonała kwietniowy plan

## Współzawodnictwo pracy przyczynia się do stałego wzrostu produkcji

Niejednego z Czytelników dziwi, że dane o wykonaniu kwietniowego planu produkcji, w tak ważnej placówce jak „Ursus“, otrzymuje dopiero w czerwcu. — Otóż „Ursus“ jest zakładem mocno skomplikowanym, o wielu bardzo różnych działach, zanim więc nastąpi zesumowanie wyników, wykonywane zresztą bardzo rygorystycznie i w myśl regulaminów współzawodnictwa pracy, upływie czasem i cały miesiąc.

Miesiąc kwiecień był okresem poważnego przekraczania nowych norm produkcyjnych przez czołowych pracowników wszystkich działów, dzięki czemu średnia produkcja dla całej fabryki wyniosła 118 proc. wykonania planu.

Najlepszą ilustracją tego wzrostu są wyniki współzawodnictwa osiągnięte przez przodowników pracy.



T. Lasecki

W rzeniar ni 17-osobowa grupa M. Laseckiego wypracowała 130% normy.

W dziale mechanicznym święci triumfy współzawodnictwo

indywidualne. Dwudziestu kilku pracowników wykonało plan 150% normy, z czego połowa podchodzi do 200%.

Rekord „Ursusa“ ustanowił J. Roguski — 313%. Oprócz niego piękne wyniki uzyskali: Cz. An-cuta — 229%, M. Jurgiel — 200 proc., B. Powązka — 200%, Bol. Bochenek — 197%, A. Średnia-wski — 193%, R. Przygodzki — 193% i H. Nowakowski — 184 proc.



J. Fudala

— 152% i Sta. Maciejewicz 156 proc.

W dziale ślusarskim spawacz Kucharski 178% i ślusarze Bednarski i Maczyński po 147%.

W modelar ni — J. Fudala — 200% P. Wójcik — 173 proc., J. Świątkowski (el)

### Robotnicy „Konstalu“ mówią...

## WYPOWIADAMY BEZWZGLEDNĄ WALKĘ samowolnemu opuszczaniu pracy i lenistwu

### Uchwały załogi Zaodrzańskich Zakładów na zebraniu pokongresowym

Z uwagą wysłuchała załoga Zaodrzańskich Zakładów Konstrukcji Stalowych sprawozdań swoich delegatów z Kongresu Związków Zawodowych tow. Mianoskiej i tow. Wróbla. Dezyderaty uchwalone przez kongres dotyczące urlopów i pracy kobiet zostały przyjęte burzą oklasków.

— Widzimy na każdym kroku troskę Związków Zawodowych o człowieka pracy — powiedział tow. Samborski w dyskusji. — My jednak ze swej strony musimy również okazać

wysiłek prowadzący do podniesienia dobrobytu mas — musimy wytoczyć bezwzględna walkę samowolnemu opuszczaniu pracy i nieróbstwu.

Ilość straconych godzin na skutek nieusprawiedliwionych nieobecności w ostatnich miesiącach jest duża, — mówiono w dyskusji — mimo że wykonujemy miesięczne plany produkcyjne. Słusznie na łamach Trybuny Wolności i Gazety Lubuskiej powiedziano, że staciliśmy w tym czasie wiele godzin. W rezolucji uchwalonej jed-

nogłośnie na zakończenie zebrania załogi „Konstalu“ czytamy między innymi:

„Postanowiliśmy wytoczyć natchmiastową walkę wszelkiemu nieróbstwu, samowolnemu opuszczaniu pracy i lenistwu. Do końca br. zlikwidujemy do minimum ilość straconych nieusprawiedliwionych godzin i wyeliminujemy z naszych szeregów tych, którzy przez opuszczanie pracy i świadome lenistwo opóźniają odbudowę i dobrobyt kraju, a tym samym nasz marsz do socjalizmu.“ (Mi)

## „PATENT AW“

już wkrótce w naszym odcinku powieściowym

„Wystarczy wspomnieć zagadko e samobójstwo Angelo Borotti. Jakie przyczyny mogły skłonić tego Włocha do popełnienia samobójstwa nazajutrz po ślubie? Brak pieniędzy? Ależ rozrzucił je na prawo i lewo.

Na krótko przed swym tragicznym końcem otrzymał mnóstwo pieniędzy za jakiś bardzo doniosły wynalazek.

Dwie godziny przed samobójstwem przyjaciele spotkali go na ulicy. Był wesoły i szczęśliwy. Powiedział do nich:

— Spotkamy się wieczorem. Śpieszę się. Powiodło mi się w życiu.

Gdy przyjaciele zjawili się o oznaczonej godzinie, zastali młodą małżonkę w omdleniu.

Angelo Borotti udał się w podróż, z której jeszcze nikt nie wrócił.

Nurkowie na próżno poszukiwali jego ciała na dnie rzeki.“

Tragiczny los wynalazców, machinacje klik kapitalistycznych, tajemnice świata przestępców — wszystko to znajdują Czytelnicy naszej gazety w sensacyjnej powieści Ł. Łagina „PATENT AW“, której druk w odcinku powieściowym naszej gazety rozpoczniemy już za kilka dni.

## Dlaczego tak długo „drukują się“ świadectwa maturzystów z Gorzowa

Uczniowie Państwowego Gimnazjum i Liceum dla dorosłych w Gorzowie Wlkp., którzy złożyli egzamin dojrzałości w lutym br. dotychczas nie otrzymali świadectw maturalnych, rzekomo z braku blankietów świadectw, które są „w druku“.

Wyjaśnienie władz szkolnych nieco dziwe wydaje się. Od lutego do połowy czerwca, to zbyt żoźwi krok z drukarni do miejsca przeznaczenia tj. do rąk maturzystów.

Zrozumiałe jest natomiast zdenerwowanie i słuszne oburzenie zainteresowanych, którzy nie jedną noc przesiadali nad książką po dniu pracy zawodowej, by nie zmarnować roku, zdać egzaminy maturalne i wreszcie otrzymać, ku zadowoleniu moralnemu upragnione świadectwo maturalne.

Czy kuratorium czeka, aż nuczyciele rozjadą się na dwumiesięczne wakacje i nie będzie komu podpisać tych świadectw?

Wielu maturzystów nie prosiłoby na maturze i chce wstąpić na wyższe uczelnie. Termin składania podań i dokumentów wyznaczony jest na 17—30 czerwca, o czym Kuratorium zapewne wie, a świadectw nie ma.

Wyższe uczelnie nie honorują zastępczych świadectw wydanych przez Dyрекcję Gimna-



na niedzielę 12 czerwca 1949 roku  
6.55 Program dnia; 7.00 Wiadomości gospodarcze dla wsi; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Przegląd prasy stołecznej; 10.00 Muzyka rozrywkowa; 10.20 Audycja regionalna — Kielczów Duży — wieś samopomocowa; 11.00 Wszelchnia radiowa; 12.04 Poranek symfoniczny 13.15 „Niedziela na wsi“; 14.10 „Słuchajmy muzyki“ — audycja dla dzieci; 14.45 „Konrad Wallenrod“ — poemat Adama Mickiewicza; 16.00 Dziennik popołudniowy; 17.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR.; 18.00 „Pan Tadeusz“ — odcinek 19; 19.15 Koncert popularny w wyk. Orkiestry PR. w Bydgoszczy; 19.30 „General Luca“ — montaż słowno-muzyczny (audycja Radia Węgierskiego) 20.20 Koncert rozrywkowy -transmisja z Czechosłowacji; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski; 22.50 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości.

# SPORT... SPORT... SPORT...

## Motocykliści Polski i Szwecji

Warszawa będzie dziś świadkiem ciekawego motocyklowego spotkania międzynarodowego Polska — Szwecja. Spotkają się czołowi reprezentanci obu państw — żuźłowcy. Jak wiadomo kierowcy — żuźłowcy Szwecji uważani są za największych rywali Anglików, którzy uchodzą jako najsilniejsi w tej gałęzi sportowej. PZM, przygotowując swoją reprezentację do tej batalii zebrał polską czołówkę na specjalnym obozie w Lublinie. Obozowicze, najlepsi nasi żuźłowcy startowali na wyścigach zorganizowanych przez Motoklub w Rzeszowie, gdzie m. in. uczestniczył, słynkowo mało znany kierowca Jan Kaźmierczak z poznańskiego Unii (nie będąc na obozie). Nielada senacją było zdobycie przez niego pierwszego miejsca i pokonania na szczyt elity (m. i. Smoczyka).

Ustalono następujący skład drużyny polskiej:  
Smoczyk (LKM Leszno). Olejnik

czak (LKM Leszno), Nowacki (Motoklub Rawicz), Siekalski (Motoklub Rawicz), Maciejewski (KM Ostrow), Koleczek (Ogniwo Łódź), rezerwowi: (RKM Rybnik) i Krakowiak (Włóknarz Łódź).

Najbliższą motocyklową sensacją stolicy Wielk. polski będzie jubileuszowy X Moto yklowy Wyścig o „Złoty Kask“, który w dniu 19 bm. organizuje Motoklub Unia na torze trawiastym na Woli (daw nych Ławica). Obok wszystkich czołowych kierowców z kraju spodziewany jest przyjazd zawodników Szwecji i Czechosłowacji. (Tap)

## Wielki mecz szachowy na 50 szachownicach

W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 9.30 odbędzie się w Belwederze na przeciw Dworca Zachodniego masowy mecz szachowy na 50 szachownicach pomiędzy reprezentacjami Poznania i Prowincji.

Powyzszą imprezę organizuje Poznański Okręgowy Związek Szachowy. Podczas rozgrywek zostaną rozdane nagrody:

1) z tytułu drużynowego mistrzostwa Poznania,

2) z tytułu indywidual. mistrzostw młodzieżowców, oraz odbędzie się wręczenie zaświadczeń uczestnikom kursów dla działaczy szachowych. (S)

## Kolejarz Poznań — Brda 4:2

W towarzyskim meczu piłkarskim ligowy ZZK Poznań pokonał mistrza A-kasy pomorskiej „Brdę“ 4:2 (1:1).

## Lekkoatleci Poznania w Szczecinie

W dniu dzisiejszym reprezentacja POZLA rozegra w Szczecinie towarzyskie spotkanie z repr. tego miasta w ramach biegu „Kuriera Szczecińskiego“. Okręg nasz reprezentować będą: 100 i 200 m — Stawczyk, Rutkowski wzgl. Adamski; 1500 m — Bartecki i Kielczewski; 5000 m — Plotkowiak; 110 m pl. — Skalbani i Fibak; sk. w dal — Adamczyk i Dziewolski; wżwż — Skalbani i Zagacki; tyzka — Piechowiak i Adamczyk; trójskok — Dziewolski i Zagacki; kula — Hoffmann, Adamczyk lub Nowak; dysk — Hoffmann i Nowak; oszczep — Jarzyński i Nowak; młot — Krawczyk i Jarzyński; 4x100 m — Stawczyk, Adamski, Skalbani, Dziewolski; szt olimpijska — Rutkowski, Stawczyk, Bartecki i Kielczewski.

O puchar Davisa Węgrv - Szwajcaria 2:0

Po pierwszym dniu ćwierćfinałowego spotkania tenisowego o puchar Davisa Węgry prowadzą z Szwajcarią 2:0.

Adam (Węgry) wygrał z Houndarem 6:1, 0:6, 6:4, 7:5, a Asbocs (Węgry) pokonał Albrechta 6:3, 6:8, 5:7, 6:0.

## 7.50 m. w dal

Nie długo utrzymał się wynik naszego doskonałego Adamczyka skoku w dal wynoszący 7.44 mtr., gdyż wynik ten nieznacznie poprawił na zawodoch w Szwajcarii Francuz Bobin, uzyskując 7.50 mtr. Jest to w tej chwili najlepszy wynik uzyskany w bieżącym sezonie w Europie.

Na drugiej półkuli skaczą jednak dalej. Bo oto jak donoszą z Baltimore zawodnik T. Loman uzyskał wynik 8 mtr. 8 ctm. (ski)

## WIELKI KONKURS SPORTOWY

Dla szerokiej rzeszy miłośników piłki nożnej nasza Gazeta ogłasza wielki konkurs sportowy, polegający na odgadnięciu kolejności drużyn w tabeli I Ligi, po zakończeniu pierwszej rundy. Dla zwycięzców konkursu Gazeta przewiduje cenne nagrody. Zamieszczony kupon należy wypełnić i przesłać do redakcji „Gazety Poznańskiej“, Poznań — ul. Kantaka 8/9 z dopiskiem „konkurs sportowy“. Wypełnione kupony należy przysłać do 20 czerwca br. Konkurs nie jest trudny, bowiem potrzeba tylko podać kolejność drużyna i ilość zdobytych punktów.

Dla ułatwienia podajemy ostatnią tabelę i kalendarzyk ostatnich spotkań ligowych pierwszej rundy.

Tabela	Pkt.	St. br.
1. Wisła	16	30:8
2. Kolejarz	13	28:15
3. Cracovia	13	21:14
4. Polonia W.	11	17:12
5. ŁKS	10	24:26
6. Warta	9	13:10
7. AKS	9	19:23
8. Górnik	8	16:17
9. Ruch	7	18:22
10. Lechia	5	13:29
11. Legia	4	10:24
12. Polonia B.	3	14:25

### Kalendarzyk

26 czerwca: Cracovia — Polonia (W), Legia — Lechia, Warta — AKS, Ruch — Wisła, ŁKS — Polonia (B), Szombierki — Kolejarz (Poznań).

3 lipca: Wisła — Warta, Polonia (W) — ŁKS, Kolejarz — Ruch, AKS — Legia, Szombierki — Cracovia, Lechia — Polonia (B).

### KUPON WIELKIEGO KONKURSU SPORTOWEGO

Po pierwszej rundzie przewiduje następujący układ tabeli I Ligi.

Drużyna	Punkty
1. ....	.....
2. ....	.....
3. ....	.....
4. ....	.....
5. ....	.....
6. ....	.....
7. ....	.....
8. ....	.....
9. ....	.....
10. ....	.....
11. ....	.....
12. ....	.....

Nazwisko .....

Imię .....

Adres .....

## OGŁOSZENIA

### Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Jeleniej Górze, ul. Wojska Polskiego 18 poszukuje:

Inż. mechaników  
Inż. budowlanych  
Inż. włókienników  
Inż. elektryków i techników

Do działu administracyjnego:  
Buchalterów - bilansistów  
Kalkulatorów  
Księgowych  
Planistów - finansowych

Oferty pisemne wzgl. zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym D.P.M. w Jeleniej Górze  
Wynagrodzenie według umów zbiorowych. Pomoc w uzyskaniu mieszkania zapewniona.

### Sprostowanie

W zamieszczonym dnia 7. bm. ogłoszeniu pt. Przetarg budulca sosnowego zakradł się błąd. Powinno być... w ilości około 300 m<sup>3</sup>, a nie jak podano 3000 m<sup>3</sup>.

Dyrekcja Gimnazjum Przemysłowego Fabryki Ogniw, Baterii Elektrycznych „Centra“ Poznań — Grochowe Łąki 4 zawiadamia, że egzamin wstępny odbędzie się 27 czerwca br. o godz. 8 rano. Zgłoszenia do 22 czerwca br. W1.671

### „GAZETA POZNAŃSKA“ najpoczytniejszym pismem

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI  
Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefony: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sekr. red. 518-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 529-38, dział kulturalny, kobiecej, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenumerata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca: R. S. W. „Prasa“  
Troczone: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione — Zakład Główny w Poznaniu  
K — 1248

# W Kostrzynie nad Odrą

# 5 milionów cegieł czeka na nabywców

## Zarząd Nieruchomości Miejskich w trudnej sytuacji

Kostrzyn nad Odrą jest miastem, które najwięcej ucierpiało w czasie działań wojennych. Zniszczenie jego wynosi ok. 99 proc. Mimo tego w mieście tym znaleźli się ludzie, którzy za wszelką cenę chcą uratować resztki budynków, nadających się do odbudowy, wykorzystując olbrzymi kapitał znajdujący się w cegle rozbiórkowej.

Zarząd Nieruchomości Miejskich w planie gospodarczym na rok 1949 ma wydobyc i sprzedać różnych materiałów z rozbiórki za ogólną kwotę 45 milionów zł. W kwocie tej największą pozycję stanowi cegła, które wydobycie zaplanowano na 11.750.000 sztuk do końca sezonu budowlanego w roku bieżącym.

W związku z tym planowaniem zorganizowano na szeroką skalę akcję rozbiórkową i zmobilizowano robotników, którzy do chwili obecnej uzyskali około 5 milionów cegieł. Cała ta akcja napotyka jednak na olbrzymie trudności z powodu ograniczenia rynku zbytu na cegle, przez Woj. Pełnomocnika do akcji rozbiórkowej, który na podstawie rozporządzeń, nie zezwala Zarządowi Nieruchomości, na sprzedaż cegieł tym wszystkim instytucjom, czy przedsiębiorstwom państwowym, które chciałyby ją w Kostrzynie nabyć.

Mimo usilnych starań, Zarząd Nieruchomości Miejskich w Kostrzynie nie może uzyskać od Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy dostatecznej ilości zleceń, wobec czego zmu-

szony będzie w najbliższym czasie zwolnić 35 robotników, których udało mu się pozyskać do prac rozbiórkowych. Z tego powodu robotnicy będą musieli opuścić Kostrzyn i szukać pracy gdzie indziej, ponieważ w Kostrzynie nie ma jeszcze placówek przemysłowych, które mogłyby ich zatrudnić.

Nie wykonanie planu rozbiór-

rek i sprzedaży cegły uniemożliwi dalsze wykonanie planu remontów i zabezpieczenia, w którym przewidziano zabezpieczenie 22 budynków, oraz remont 15.000 m<sup>2</sup> zabudowy. Po ciągnięciu to za sobą, z powodu szybkiego wietrzenia niezabezpieczonych budynków wielomilionowe straty.

W trosce o majątek państwa, o wykonanie planu i o lepsze warunki bytowania świata pracy w Kostrzynie, Wojewódzki Wydział Odbudowy względnie jego Pełnomocnik do Akcji Rozbiórkowej powinien skierować do Kostrzy-

ni większą ilość zamówień na cegły rozbiórkowe, względnie kierować do ZNM w Kostrzynie wszystkich reflektantów na kupno cegły, zgłaszających się do Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy. W ostatecznym wypadku możnaby również udzielić zezwolenia na bezpośrednią sprzedaż cegły przez ZNM instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym, które się do niego stale o to zwracają.

Załatwienie tej sprawy winno nastąpić w jak najkrótszym czasie, bo od niego w dużej mierze zależy równowaga gospodarcza Kostrzyna. El-be.

# Odprawa przodowników hodowlanych z powiatu gorzowskiego

W miarę wzrostu akcji hodowlanej w powiecie gorzowskim zaistniała konieczność wytypowania przodowników hodowlanych, których zadaniem byłoby organizowanie w gminach i gromadach zebrań i pogadanek pouczających chłopów o racjonalnym żywieniu trzody, o hodowli i przystosowaniu pól do uprawy do gospodarki hodowlanej.

W sali piastowskiej starostwa powiatowego odbyło się pierwsze zebranie przodowników, które zajął instruktor hodowlany ob. Borucki. Następnie przedstawiciel PZPR tow. Małdey wygłosił obszerny referat, w którym omówił trudności, z jakimi od ukończenia wojny

walczyli chłop, oraz na podstawie danych cyfrowych przedstawił znaczenie akcji „H”. Poruszył również sprawę współzawodnictwa na wsi w akcji

**Kolejarze w akcji „H”**  
Pracownik PKP ob. JAN JARWIŃSKI zamieszkały w Zbąszynku udowodnił, że nie tylko chłop, ale i robotnicy bezrolni mogą brać czynny udział w akcji „H”.

Ob. Jarwiński, jako pierwszy z mieszkańców Zbąszynka, odstawił na sped do Samopomocy Chłopskiej w Kosieczynie svinie wagi 151 kg.

Trud opłacił się ob. Jarwińskiemu, gdyż z wyhodowanych dwóch świń, jedną miał dla siebie — darmo.  
KF St. Gajda

## Słubicka „Gwardia” pokonała „Odrę” z Krosna 2:1

Na stadionie WKS „Odra” w Krośnie Odrzańskim rozegrany został mecz piłki nożnej między nowoutworzonym ZS „Gwardia” ze Słubic, a WKS „Odra” Krosno. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 2:1 (1:1).

„Gwardia” jest klubem młodym. Wygrała dzięki ambicji zespołu. W drużynie jej wyróżnił się bramkarz A. Majewicz, a w „Odrze” lewy łącznik Kowalski. Bramki zdobyli dla „Gwardii” — Piątek i Brodacki, dla gospodarzy — Kowalski. Widzów około 2 tysięcy. (D)

## Generalna próba w świetlicy „Ursusa”

Z okazji II Kongresu Związków Zawodowych, w świetlicy Zakładów Mechanicznych „Ursus” nr 3 w Gorzowie odbyła się akademia, zorganizowana przez sekcję kulturalno-owsą a tową, dla pracowników, ich rodzin oraz przybyłych gości. Akademię zajął ob. Kurnatowski. Następnie referat o okoliczności wygłosił ob. Bakowski.  
Z okazji Tygodnia a Ligi Lotniczej ob. J. Zeliński wygłosił interesujący referat o zadaniach Ligi Lotniczej i modelach latających. Na cześć artystyczną złożyły

się: wiersz „Orły na górze” recytowany przez ob. Kurnatowskiego, komedia — jednoaktówka „Generalna próba” odegrana przez Zespół Amatorów pod kierownictwem ob. Pańrowskiej Z., oraz kuplety obrazujące życie pracowników „Ursusa” w układzie ob. Łazowskiego, wykonane przez autora i ob. Łatosińską. Konferansjerką prowadziła bezkonkurencyjnie ob. „ozioł”.

Całość wypadła bardzo dobrze i pozostawiała miłe wrażenie. (L)

# Wszyscy czytamy „Gazetę Lubuską”

Z radością powitaliśmy stworzenie oddzielnej mutacji dla północnej części Ziemi Lubuskiej, w której i Pila będzie miała swoje szpalty.

Nasza organizacja partyjna w Pile zdaje sobie sprawę z zadań prasy partyjnej, która jest tak ważnym czynnikiem w życiu gospodarczo - politycznym państwa.

„Gazeta Lubuska” będzie dla naszego miasta nie tylko informatorem, lecz organem ofensywny kulturalno-oświatowej, organem szerzącym nasze zasady ideologiczne.

Jesteśmy głęboko przekonani, że „Gazeta Lubuska” dotrze do każdego zakątka pracy, do każdego mieszkańca naszego z gruzów dzwigającego się miasta. W sercach tych wszystkich, którzy z takim zapalem zabrali się do odbudowy miasta zapalać będzie niezłomną wolę walki o pokój, w której Pila kroczyć będzie na równi ze wszystkim miastami i wioskami Polski.

(—) Stanisław Weclawiak I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Pile



„Gazeta Lubuska” jest „naszą gazetą”, którą nie tylko będziemy czytać, lecz do której będziemy wiele, wiele pisać o życiu robotniczym, o jego potrzebach nie tylko fizycznych, ale i kulturalnych, o jego współzawodnictwie w budowie Polski socjalistycznej.

# 4 miliony złotych kredytu dla powiatu gorzowskiego na nawozy sztuczne i akcję żniwną

Na ostatnim posiedzeniu w Państwowym Banku Rolnym w Gorzowie, Powiatowa Komisja Kredytowa uchwaliła rozdział kredytów dla rolników powiatu gorzowskiego na zakup nawozów sztucznych oraz na jesienne akcję żniwną.

Z sumy 4 000 000 zł przewidziano kredyty na skrypty dłużne według następującego rozdziału: gm. Witnica 400 tys. zł, Bogdaniec 600 tys. zł, Lu-

biszyn 450 tys. zł, Kłodawa 400 tys., Santok 650 tys., Lipki Wielkie 400 tys., Zieloniec 300 tys., i miasto Gorzów 600 tys. złotych.

P przydzieloną również zostanie duża partia nawozów sztucznych na wolny rynek. Na kontraktację i hodowlę proszą przydzielono 500 000 zł, która to suma będzie rozprawdzona na gminy w najbliższych dniach. Dej

# Napad rabunkowy w Krzyżu

Pracowniczka urzędu pocztowego w Krzyżu ob. B. Wachowiak wracając z pracy, zastała w swym mieszkaniu nieznanego osobnika i ogólny nieład.

Zorientowała się ona że ma przed sobą złodzieja, jednak nie zdążyła wszcząć alarmu, gdyż sprawca doskoczył do niej i zadał jej nożem trzy rany w płuca i rękę, tak iż straciła przytomność.

Zaalarmowane władze MO wszczęły doświadczenia, w wyniku których sprawcę zatrzymano. Okazał się

## Książka KUK

przyjacielem każdego

nim Edward Oko, bez stałego zamieszkania. Oko posiadał fałszywe dokumenty na nazwisko Okar Edward, oraz wieczne pióro i zegarek skradziono ob. Wachowiak. Przekazano go do dyspozycji władz prokuratorskich. M.



Ważne telefony:  
Straż Pożarna — 100 i 102  
Milicja Obywatelska — 214  
Komitet Pow. PZPR 509  
Zarząd Miejski (Centrala) — 281—284  
Starostwo Powiatowe (Centrala) — 301—302  
Apteka przy Placu Waryńskiego — 212  
Szpital Miejski — 362 i 337.  
Centrala PKP. — 259—260  
Ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej — 356



Dzisiaj niedziela 12 czerwca 1949 r.  
Jana — Wyszemierza  
Jutro poniedziałek 13 czerwca 49 r.  
Antoniego — Chocimierza

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI  
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA  
TEL. 835

Ważniejsze numery telefonów:  
Straż Pożarna - alarmowy 800  
Milicja Obywatelska 555 i 666  
Komitet Miejski — 562  
Komitet Pow. PZPR — 509  
Szpital Miejski — 562  
Karetka Pogotowia Ub. Spół 501  
Pogotowie nocne Ub. Społecznej i karetka do przewozu chorych: 501  
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900  
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 28 — 833  
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr 44 — 336.

## WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW POW. SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W GORZOWIE

W dniu 28. 6. br. o godz. 19 w świetlicy „Spolem” w Gorzowie przy ul. Gen. Sikorskiego 6 odbędzie się walne zgromadzenie członków Powiatowej Spółdzielni Spożywców z o. u. w Gorzowie

## POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zwołuje miesięczne posiedzenie na dzień 13 czerwca br. w sali Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawę zaciągnięcia kredytów inwestycyjnych na rok 1949 dla przedsiębiorstw i instytucji miejskich.

## KOMISJA SPECJALNA UKARAŁA NIEUCZLIWEGO KUPCA.

Na wniosek Społecznej Komisji Kontroli Cen Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu ukarała Fr. Byczkowski, kupca z Gorzowa, mającego sklep przy ul. Chrobrego 21 grzywną w wysokości 60.000 zł. za to, że sprzedawał po 935 zł pociochy danksie, które według cennika powinny kosztować 352 zł. (D)

## REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”  
„Decyzja prof. Milasa”  
GORZÓW — „Capitol”  
„Zawieja”  
GORZÓW — „Słońce”  
„Melodia serc”  
KRZYŻ — „Polonia”  
„Skarb”  
KUROWO STARE — „Jutrzenka”  
„Wieliczna Ewa”  
MIĘDZYRZECZ „Swit”  
„Słońce wschodzi”  
SEUBICE — „Piast”  
„Dziewczę z północy”  
STRZELEC KRAJEŃSKIE  
„Cienie przeszłości”  
SULECIN — „Lech”  
„Aleksander Matrosow”  
TRZCIANKA — „Corso”  
„Mężczyźni w jej życiu”  
WITNICA — „Kometa”  
„Mister Schmidt jedzie do Waszyngtonu”

## Przyjazd do stacji kolejowej Strzelec Krajeński to nie wszystko.

Od Strzelca miasta — dzieli nas jeszcze przetrzeź 7 kilometrów. Dobrze chociaż, że PZGS utrzymuje na tej przetrzeźniej więcej regularną komunikację samochodową.

## DOBRODZIEJSTWO

Piszemy „mniej więcej” gdyż właśnie w dniu naszego pobytu w mieście zarząd PZGS-u, uznawszy więdnocnie, że należy wykorzystywać każdą okazję do nadzwyczajnego zarobku, zamiast na dworzec wysłał pasażerów do Drezdenka, a pasażerom kazał „ganiać” praszo.

Podobno jednak tego rodzaju „niespodzianki” zdarzają się rzadko, a komunikacja jest naprawdę cobyrodziejstwem, zarówno dla mieszkańców miasta i powiatu, jak i dla przyjezdnych

## ŻAŁOSNY WIDOK

Miasto było kiedyś piękne, a ze względu na klimat — znane jako miejscowość kuracyjna. Dzisiaj przedstawia ono żałosny widok. Na porastających zielenią ruinach domów, gdzieś gdzieś tylko krzątają się robotnicy zajęci przy odgruzowaniu.  
Zarząd Miejski chciałby usunąć jak najprędzej ślady

## Z wędrówek po Ziemi Lubuskiej

# Radości i smutki dzielnych mieszkańców Strzelca Krajeńskich

piwownicy, zniechęca, walczy jednak z trudnościami finansowymi i z brakiem rąk do pracy. Akcją odgruzowania i odtudzenia miasta utrudnia po ważnie brak jakiegokolwiek zakładu przemysłowego.

## POWIAT TĘNI ŻYCIEM

Za to powiat tęni życiem. Starosta powiatowy tow. Palicki z widocznym zadowoleniem podkreśla osiągnięcia pracowniczych mieszkańców wsi. A jest tych osiągnięć sporo.

Akcja kontraktacyjna wypadła nadszeregownie dobrze. Wyróżniły się tu szczególnie gminy Zwierzyn, Trzebicz i Ogardy (Lipie Góry). Udała się również akcja sienna.

Ugory zlikwidowano zupełnie.

Na spędach w Zwierzynie, Trzebiczu, Dobiegniewie i Drezdenku, coraz częściej oglądać można solidne tuczniaki, wagi do 300 kg. co jest dowodem zrozumienia chłopów dla akcji „H”.  
Dzięki dobrej gospodarce Pow. Zw. Samorządowego,

## WZOROWE WSIE

Również przewodniczący Powiatowego Zarządu ZSCH, tow. Kawa wyraża uznanie nie tylko dla pracowitości, ale i dla uspołecznienia chłopów powiatu strzeleckiego. Świadczy o tym ilość spółdzielni gminnych (12) i ośrodków maszynowych (11).

Świadczy dalej piękny rozwój wzorowych wsi w Bobrowku i Sokolsku, wreszcie żywotność Komitetu Organizacyjnego w gromadzie Buszów, która idąc śladami sąsiednich gromad, zamierza także przejść na spółdzielczy system gospodarki.

Na dobro wreszcie zapisać trzeba powiatowy posiadanie 2 wsi samopomocowych w Trzebiczu i w Buszowie, rozwój kół Gospodyń Wiejskich i wspaniałe wyniki, osiągnięte przez załogi Ośrodków Maszynowych.

## BRAK FACHOWCÓW

Działalność ZSCH w powiecie byłaby znacznie szersza i

bardziej produktywna, gdyby nie brak fachowców. Zarząd Powiatowy dysponuje wolnymi miejscami dla instruktorów rolnictwa, z ukończoną przynajmniej niższą szkołą rolniczą i dla instruktorów kulturalno - oświatowych, przy czym najchętniej zaangażowałyby siły nauczycielskie.

## ŻYCIE PARTII

Niedawno odbyło się w Strzelcach zebranie aktywistów i sekretarzy podstawowych komórek organizacyjnych PZPR.

Zebranie, któremu przewodniczył starosta powiatowy tow. Palicki, a w którym udział wzięła jako referentka, przedstawicielka KC PZPR tow. Łaskowska, wykazało wysoki stopień wyrobienia politycznego i społecznego aktywistów wiejskich.

W dyskusji nad referatem, liczni dyskutanci dali nie tylko dowód zrozumienia dla uchwały II Plenum KC PZPR, zwłaszcza jeżeli chodzi o o-

bronę pokoju i o należyte pojmowanie walki z reakcyjną częścią kleru.

Umieli oni także podejść odpowiednio do zagadnień własnego terenu, do niedociągnięć, potrzeb i bolączek powiatu.

Są jeszcze może w powiecie ludzie, niechętnie ustosunkowani do tak pożytecznej organizacji, jaką jest OROM, są kobiety, nie doceniające należycie znaczenia Ligi Kobiet, są młodzieńcy, lekceważący pracę w SP, są niedociągnięcia w dziedzinie komunikacji, szkolnictwa i lecznictwa (w oczach kierownictwa szpitala w Drezdenku ludzie zamożniejsi mają inne przywileje niż biedacy), jest szereg najróżniejszych potrzeb i bolączek.

Jeżeli chłop Ziemi Lubuskiej sprawy te porusza, to znaczy, że interesuje się on wszelkimi przejawami życia na swoim terenie, to znaczy, że chce on brać czynny udział w likwidowaniu niedociągnięć i w tworzeniu lepszych warunków życia, to znaczy wreszcie że zaczyna on coraz pewniej dotrzymywać robotnikowi kroku w pochodzie ku socjalizmowi.

Jan Kraśny

# O MOŻLIWOŚCI PRODUKCJI TAŚMY FILMOWEJ W POLSCE

Zastanawiamy się nieraz dlaczego Polska nie wytwarza własnych taśm filmowych, a jesteśmy pod tym względem zależni od zagranicy. Nie zda jemy sobie jednak sprawy z tego, jak to jest trudna i nieraz niebezpieczna dla zdrowia robotników produkcja.

Dawno już projektuje się wytwarzanie w Polsce taśmy filmowej, ale trudności w wyrobieniu jej, w dostarczeniu odpowiednich surowców, głów nie celulozoidu i pewnego gatunku żelatyny, nie pozwalają nam jeszcze tego w pełni dokonać.

Jednakże pierwsza polska fabryka taśm filmowych w Warszawie już ruszyła. Wszystkie kopie wydania Polskiej Kroniki Filmowej, poświęconego robotniczemu Świętu 1 Maja wykonane były na taśmie polskiej produkcji. 40 tys. metrów taśmy — oto pierwszy rzut fabryki. Film „Za Wami pójdą inni” jest także kopiowany na polskiej taśmie...

Warto więc zaznajomić się z bardzo skomplikowanym sposobem tej wytwórczości.

Taśma filmowa musi mieć ściśle określony wymiar, szerokość, długość i rozmieszczenie otworów perforacji. Emulsja, która ją powleka, musi być w jak najlepszym gatunku. Główny surowiec to celuloza, która musi być bardzo czysta. Otrzymuje się ją z bawełny zwanej „lintrosem”. Czystą celulozę w wirówkach kamionkowych poddaje się działaniu kwasu azotowego i siarkowego w temperaturze i stężeniu ściśle określonym; w przebiegu tej działalności następuje proces estryfikacji, czyli wymiany składników celulozy na reszty kwasowe

kwasu azotowego, przy czym wytwarza się woda (z wodoru kw. azotowego), którą wchłania chciwie stężony kwas siarkowy, czym dopomaga do szybszego tworzenia się estru.

Wielkim niebezpieczeństwem przy tych procesach jest łatwa zapalność azotanów celulozy, nawet bez dostępu po-

wietrza, co wymaga wyjątkowej ostrożności obchodzenia się z ogniem i podwyższoną temperaturą. Następnie poddaje się celulozę działaniu alkoholu i eteru z dodaniem kamfory i innych chemikali, które nadają taśmie przezroczystość, wytrzymałość i elastyczność.

Gęsty roztwór celulozy, podobny do płynnego miodu wlewa się do podłużnych zbiorników o cienkich szparach u dołu, z których ciecz przelewa się na powoli obracające się walce metalowe, gładkie zewnętrznie jak lustra. Eter i alkohol pod wpływem ogrzewania parują, pozostawiając cienką warstwę celulozoidu. Folie te oddziela się od walca, suszy i zwija w rolki, szerokości 110 cm, a długości około 300 m. Maszyny, aby uniknąć pożaru, któryby całą fabrykę w mgnieniu oka zniszczył, pracują w hermetycznie zamkniętych pomieszczeniach, wewnątrz których powietrze zastąpione jest przez azot.

Dalszy etap wytwarzania taśmy filmowej, polega na spreparowaniu celulozoidu, tj. powleczeniu go warstwą rozpuszczalników, która pozwoli na ściśle przyleganie emulsji do podłoża. Nasyconie taśmy emulsją, jest tajemnicą wielu wytwórni i mimo, że znane są jej składniki i ich procentowość: 75 proc. żelatyny, 24 proc. bromku srebra i 0,5—1 proc. jodku srebra, wania w gatunku taśmy są wielkie, a badania nad jakością produkcji wymagają długoletniej pracy i praktyki.

Schöber

## Ciekawostki ze świata

### CZY ISTNIEJE CZEKOLADA Z ISKRAMI?

Przy produkcji tabliczek czekolady, gorącą czekoladą masę rozlewa się równymi porcjami do metalowych form. Po przeciągu 20—30 minut czekolada twardnieje. Wówczas uderza się formę o stół i czekolada jest gotowa do pakowania.

Różne rodzaje czekolady spotykamy na ładach sklepowych: czekolady orzechowe, mrożone, nadzwyczajne, kawowe, owocowe... Jednakże nikt na pewno nie kupował „czekolady z iskrami” a o takiej właśnie opowiadała robotnicy jednej fabryki.

Pewnego razu jeden z pracowników zauważył, że w nocy lub wieczorem gdy wyjmują czekoladowe tabliczki z form, z czekolady leciały iskry. Opowiadało to polegało na prawdzie.

Czekoladę wyjmowało się z form w pomieszczeniach urządzonych jak lodówki, gdyż czekoladowa masa inaczej nie zastygała. W tym stosunkowo szczytnym lokalu znajdowały się maszyny, uruchamiane przez motory elektryczne przy pomocy skórzanych połączeń. Od stałego tarła skórzanych rzemień wytworzyła się w

powietrzu duża ilość elektryczności. Metalowe formy były niczym innym, jak zbiornikami elektryczności, naturalnymi kondensatorami. Uderzenie o stół formy powodowało rozładowanie kondensatora, pomiędzy formą i stołem zapalały się iskry... Lokal był słabo oświetlony, przez co wieczorem i w nocy iskry były dokładnie widoczne. Na tym polegała cała tajemnica iskrzącej się czekolady. (A)

### JAK DŁUGO ŻYJĄ ROŚLINY?

Życie jedнокomórkowych roślin oblicza się na minuty i godziny. Życie wielokomórkowych wodorośli jest znacznie dłuższe: żyją przez dni i tygodnie. To samo dotyczy grzybów i niektórych pasożytów drzewnych. Rośliny nasteńne, dające jeden zbiór żyją przez parę tygodni, lub miesięcy. Przy pewnych warunkach jednoroczne rośliny mogą przetrwać dłużej, dając zbiory przez dwa i więcej lat. Ciekawym przykładem tego jest agawa amerykańska, która w Meksyku, po dojeździe do pełnego rozwoju, zamiera po upływie lat 10, natomiast w gorszym klimacie — w Europie, żyje od 40 do 100 lat. (mar)

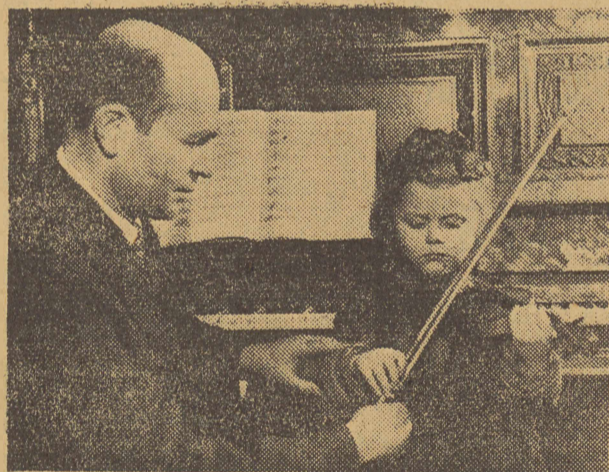
## Co jutro na obiad?

Barszcz, kasza gryczana przysmażana, sos grzybowy, rabarbar na kremie.

1/2 ltr. średniej grubości kaszy przebrać, zasypać na wrząca, osoloną wodą (1 1/2 litra) wymieszać, gdy stężeje w garnku, wstawić do piekarnika, wypiec przez 3 kwadransy, następnie gorącą wyłożyć na stolnicę zmoczoną wodą, rozłożyć na palec grubości, uciąć żyłką, wyrównać na kwadrat, gdy zastygnie i stwardnieje, pokrajać na grubą kostkę, przysmażyć na smalcu. Ugotować najlepiej dnia poprzedniego, przysmażyć przed podaniem. Można podać bez sosu do barszczu.

1/2 kg rabarbaru obmyć, pokrajać, wrzucić do gotującego się sypu i natychmiast wymoczyć szumowką, aby nie rozgotował się. Wyłożyć na sito, a następnie do salaterki i zalać następująco przyrządzonym kremem: ugotować 1/2 szklanki mleka, wlać do niej 1 łyżkę mąki rozbitą w 1/2 szklanki zimnego mleka, olejek waniliowy i wylać wszystko na utarte z cukrem 2 żółtka, dobrze wymieszać, wylać do garnka, wstawić na ogień, kiedy zacznie gętnieć zalać rabarbar, wynieść w zimne miejsce.

## W moskiewskim dziecińcu



Małe rączki z trudem utrzymują zbyt duży smyczek i skrzypce, ale czysto zagrana melodia przynosi zaszczyt cierpliwemu nauczycielowi. W dziecińcu Moskiewskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych wielką uwagę zwraca się na muzyczne kształcenie dzieci.

## Dwa kraje — dwa światy

Do siedzącego w rogu wagonu moskiewskiej kolejki podziemnej starszego mężczyzny z bujną siewającą czupryną przysunął się nieśmiało ubogi ubrany mężczyzna i zapytał:

— Jesteście skrzypkiem Ojstraszem nieprawdaż! Oddawna chciałem się z wami spotkać. Właściwie mam do was wielką prośbę...

Jak się okazało, były kapitan Czerwonej Armii Mikołaj Michajłow obecnie w 75 procentach inwalida wojenny, miał pięcioro małych dzieci, które wszystkie przejawiały niepospolite zdolności muzyczne.

— Tak bardzo pragnąłem zawsze pomówić o nich z wami — zwierzał się Michajłow. — Pragnąłem gorąco, aby zaczęły uczyć się grać na skrzypcach.

Skrzypek Ojstrasz nie pojechał do stacji, do której początkowo zamierzał, ale wraz z tłumem powracających od pracy robotników, wysiadł na naj-

bliższym przystanku i udał się za Michajłowem do jego mieszkania.

Za kilka dni w Konserwatorium Moskiewskim im. Czajkowskiego odbył się egzamin małych Michajłowów, w którym stwierdzono zdumiewające zdolności tej piątki czarnoookich dzieci. Rozpoczęła się regularna nauka trójki starszych w pierwszej klasie Konserwatorium, prowadzonej przez Ojstrasz, dwójka młodszych w klasie muzycznej przy przedszkolu fabryki, w której pracował przy wiertarce inwalida wojenny Mikołaj Michajłow.

Na letnim obozie pionierskim w Arteku grali małych Michajłowów zachwycała się młodzież przybyła z całego kraju.

W Związku Radzieckim talenty dzieci są pieczołowicie rozwijane i państwo wydaje olbrzymie fundusze na kształcenie przyszłych muzyków, malarzy, aktorów, zapewniając im

nie tylko bezpłatną naukę, ale dostarczając potrzebnych pomocy i instrumentów.

\*

— Paczka dla Roberta Whittinga? — zapytał dozorca nowojorskiego więzienia przy ulicy 165 — 12 lat? — Złe się pani wybrała, madam. Proszę przyjść w przyszły piątek. Dziś odbieramy paczki dla dzieci w wieku od 9—11 lat. Niech się pani nie upiera, madam. Nie daliśmy sobie rady, gdybyśmy nie wprawiali ograniczenia wieku.

Takie i podobne rozmowy słyszy się w bramach amerykańskich więzień, które są przeładowane dziećmi i młodzieżą. Dlaczego przestępczość małych dzieci w Ameryce jest bardziej rozpowszechniona niż w innych krajach?

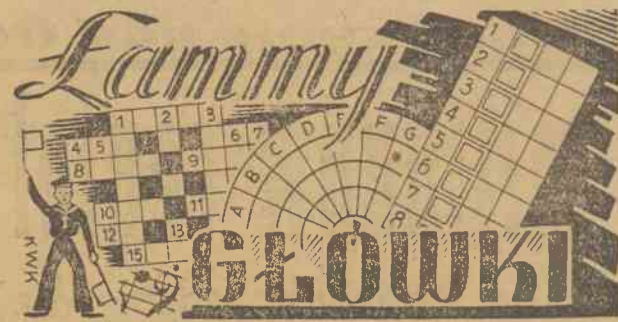
Od przyjeżdżających z Ameryki słyszy się niejednokrotnie: — Nie widziałem gorzej wychowanych dzieci niż za Oceanem. — Tam dzieciom wszystko

wolno. Rodzice nie zabraniają dzieciom zbyt hałasować, jeść przy stole palcami, gdy przychodzi im chęć, w ogóle nie przychodzić do stołu, przy którym zasiadli starsi, nie wymaga się od dzieci poszanowania dla wieku. Istnieją...

Dzieciom wolno chodzić samotnie lub grupami do barów, gdzie siedzą na wysokich krzesłach, popijają swój ulubiony napój coca-cola.

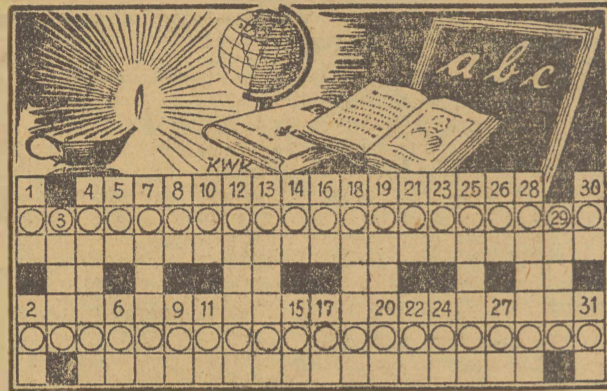
Dzieciom wolno chodzić do kin na wszystkie filmy i czytać lekturę detektywistyczną. Szukając łatwych zarobków wydawcy amerykańscy rzucają na rynek miliony szkoldnych, wręcz niebezpiecznych książek erotyczno-detektywistycznych, których odbiorcami są dzieci. Stąd chciwość przygód i łatwych zarobków, a potem otwarte więzienie.

Nikt się natomiast nie troszczy w Ameryce o młode ludowe talenty. Dość powiedzieć, że fenomenalny śpiewak murzyński Paul Robeson zaśpiewał po raz pierwszy w Haarlemie, gdy miał lat 28 i wstępował na scenę jako aktor teatru dramatycznego. Głosu jego nikt nie rozwijał ani nie kształcił.



## LOGOGRYF

ul. „Fis” — Poznań



W figurę wpisać pionowo: 31 wyrazów o niżej podanym znaczeniu. Wszystkie zgłoski „sz” w odgadniętych wyrazach należy wpisać każdorazowo w 1 kratkę. Kratki oznaczone, czytane poziomo, dają aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. imię żeńskie, 2. żelazna droga, nasyp, 3. część podziemna rośliny, 4. odosobnienie, pustelnia, 5. rzeka w Rosji, 6. ściegi, 7. masa do wyrobów galanteryjnych, 8. wydzielina gruczołu, 9. miejsce ograniczone, 10. zarzewie, gorąco, 11. imię żeń-

skie, (zdrobniale), 12. instrument muzyczny (wspak), 13. bitwa, 14. pomieszczenie dla pszczoł, 15. zwierzę drapieżne, 16. trzy równe spółgłoski, 17. jednostki oporu elektr., 18. miasto w Polsce, 19. rzeka w Europie, 20. pasożyt, 21. moneta japońska, 22. głos zwierzęcy, 23. liczba, 24. owad, 25. przemądrzały, hciaśliwy, 26. postać z „Chaty z wsią”, 27. narząd wzroku, 28. brudy, odpadki, 29. postać z mitologii greckiej, (wspak), 30. rodzaj antylopy, 31. wykrzyknik.

## Rozwiązanie zagadek z nr 104:

Pisanka: „Wielkanoc”.

Lamigłówka sportowa: „Nigdy”.

Rebus: „Otwarta ręka uszczęśliwia serca”.

## Rozwiązanie zagadek z nr 110:

Logogrify: „Rok Szopenowski”. Szarada: „Nowina”.

Konikówka: „Dostęp do morza to nasze okno na świat”.

Nagrody książkowe za trafne rozwiązanie powyższych zadań wylosowali:

1. DEBSKA MARIA, Brzozowa, poczta Lubawa.
2. NAWROT ZOFIA, Poznań, ul. Łąkowa 3.
3. MICHAŁKIEWICZ STANISŁAW, Trzciel, powiat Młodzieży.
4. KOSTKA MIECZYSLAW, Niewka, pow. Srem.

5. SEPINSKI JAN, Gniezno, ul. Poznańska 14.

6. RAWSKA CECYLIA, Września, Armii Czerwonej.

## KONIKÓWKA



ul. Mokrzycki A. — Koło Ruchem konika szachowego odczyta aktualne rozwiązanie.

## Z TEKI FILATELISTY



Z nowości filatelistycznych reprodukujemy w dzisiejszym ka-

liku 24 pf. znaczek niemiecki ze strefy radzieckiej. Znaczek ten został wydany z okazji wyborów na Kongres Ludowy (15—16 maj 1949). Znaczek jest koloru ceglastego przedstawia golątkę pokoju, otoczoną napisem (w jez. niemieckim), „zjednoczone Niemiec-sprawiedliwy pokój”, po obu bokach znaczka (wartości 24 pf) a na marginesach dalsze napisy: „wybory na Kongres Ludowy 15

okolicznościowa, składająca się z 3 znaczków: 3 zł. czerwony (socializm), 5 zł. niebieski (praca) i 15 zł. zielony (pokój). Nakład 500.000 serii. Projekt art. E. Johna

Druka reprodukcja przedstawia znaczek z pięknej lotniczej serii radzieckiej „Czeluskin”. Seria ta, składająca się z 10 wartości, ilustruje uratowanie załogi łamacza lodow „Czeluskin” przez lotników radzieckich. Seria została wydana w 1935 roku: 1 k. (pomarańczowy) 3 k. (karmin), 5 k. (zielony) 10 k. (brunatny), 15 k. (czarny) 20 k. (bordowy), 25 k. (granatowy) 30 k. (brudzielony) 40 k. (stalowy) i 50 k. (niebieski).

Trzeci znaczek należy do radzieckiej serii „Pionierzy” (1936).



do 16 maj 1949 — poczta niemiecka”.

Poczta polska wprowadziła ostatnio w obieg dwa dalsze znaczki z serii obiegowej z wizerunkiem Prez. Bieruta. Są to: 3 zł. (zielony) i 10 zł. (fioletowy).

Z okazji II Kongresu Związków Zawodowych uhażala się seria



Seria składa się z 6 wartości: 1 k. (zielony), 2 k. (brązowy), 3 k. (niebieski), 5 k. (czerwony), 10 k. (niebieski) i 15 k. (brunatny) o czterech różnych motywach. Na reprodukowanym znaczku widzimy młodego komsonola, który broni urządzenia telegraficzne przed zniszczeniem ich przez wiejskiego chłopaka. (Złk)

Dokształcaj się na znaczkach! Poza katalogiem weź do ręki podręcznik, encyklopedię, atlas!